

ATP 500 w Dubaju. Kamil Majchrzak i Hubert Hurkacz za burtą

maciej · 24 lutego, 2026



Wtorek nie był udanym dniem dla polskich tenisistów startujących w turnieju ATP 500 rozgrywanym na twardych kortach w Dubaju. W pierwszej rundzie z imprezą pożegnał się Kamil Majchrzak (WKT Mera Warszawa), ulegając w trzech setach 6:3, 3:6, 5:7 nieco wyżej notowanemu Australijczykowi Alexeiowi Popyrinowi. Wieczorem dołączył do niego Hubert Hurkacz, po porażce 4:6, 6:7 (7-9) z Czechem Jakubem Mensikiem, rozstawionym w drabinie z numerem szóstym. To oznacza koniec emocji dla polskich kibiców, którzy po cichu liczyli zapewne na pojedynek Kamila z Hubertem w 1/8 finału.

Zdecydował gem jedenasty trzeciego seta

Początek meczu Majchrzak-Popyrin był bardzo nerwowy, bowiem już na otwarcie Kamil musiał bronić się przed utratą serwisu, zanim od 30-40 wygrał trzy ostatnie wymiany. Chwilę później podwyższył prowadzenie na 2:0 wykorzystując pierwszego wypracowanego break pointa. Aż wreszcie, bez straty punktu, utrzymał podanie i odskoczył na 3:0.

Tak efektowne otwarcie ustawiło dalszą grę, ponieważ obaj tenisiści utrzymywali konsekwentnie swoje serwisy, więc zrobiło się 4:1 i 5:2, choć w siódmym gemie Polak ponownie musiał bronić jednej piłki na przełamanie dla rywala.

Dalej już nie było żadnych szans na odwrócenie losów tej partii, ponieważ Majchrzak wyszedł na 5:2 i 40-15, po czym wykorzystał drugiego setbola na 6:3. Taki obrót sprawy w żaden sposób nie zapowiadał scenariusza, według którego rozpoczęła się druga odsłona pojedynku pierwszej rundy w Dubaju.

Przyniósł błyskawiczne prowadzenie Popyrina 5:0 z przewagą dwóch breaków wywalczonych w drugim i czwartym gemie. W czterech z pięciu gemów Kamil zdobywał tylko po jednym punkcie, a jednego przegrał przy podaniu rywala do zera.



Form Follows *Fun*
Introducing the all new MUSE

Ten zwycięski marsz rywala z Antypodów udało się jednak – choć na dłuższą chwilę – zatrzymać. Majchrzak wygrał swój serwis do 30, potem przełamał Australijczyka do 15, aż wreszcie wyszedł na 3:5 przegrywając tylko jedną wymianę.

Niestety w dziewiątym gemie nie zdołał nawiązać walki, bowiem Popyrin zapanował nad nerwami i wygrał swoje podanie bez straty punktu na 6:3, tym samym wyrównując stan w meczu.

Decydująca partia była najbardziej przewidywalna, ponieważ obaj tenisiści mocno koncentrowali się na utrzymywaniu własnych podań i nawzajem nie dawali sobie żadnych szans na przełamanie. Wydawało się, że losy zwycięstwa mogą się rozstrzygnąć w tie-breaku, ale tak się nie stało.

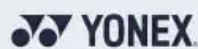
W jedenastym gemie doszło do zaskakującego zwrotu akcji, bowiem serwujący wówczas Polak nie zdołał wygrać ani jednej piłki, więc na tablicy pojawił się wynik 5:6. To otworzyło wielką szansę dla Popyina, który jej nie zmarnował i wykorzystał już pierwszego meczbola przy stanie 40-30. Po godzinie i 53 minutach zaciętego spotkania osiągnął 1/8 finału w Dubaju.

Był to trzeci pojedynek tych tenisistów, ale przed nim trudno było właściwie wskazywać zdecydowanego faworyta, nawet biorąc pod uwagę fakt, że Popyrin jeszcze w sierpniu 2025 roku był 19. tenisistą świata. Obecnie zajmuje 47. pozycję w rankingu ATP, a Kamil jest w nim na 56. miejscu.



Form Follows *Fun*

Przedstawiamy całkowicie nową linię MUSE



Po raz pierwszy trafili na siebie w lutym 2018 roku w halowym challengerze ATP 75 w Cherbourgu, gdzie reprezentant Australii awansował do drugiej rundy gdy przy jego prowadzeniu 6:3, 2:1 Majchrzak skreczował wskutek kontuzji.

Ponownie spotkali się w maju 2021 roku, tym razem w eliminacjach do dużego turnieju rangi ATP 1000 w Rzymie. Na kortach ziemnych Foro Italico, w pierwszej rundzie kwalifikacji, lepszy okazał się polski tenisista, choć zwycięstwo odniósł po zaciętej trzysetowej walce 7:6 (8-6), 6:7 (4-7), 6:3.

Jakub Mensik pokonał Huberta Hurkacza

Mecz Huberta Hurkacza z Jakubem Mensikiem był przede wszystkim pojedynkiem na serwisy. W secie otwarcia przez dziewięć gemów obaj tenisiści bardzo pewnie utrzymywali serwis, nie było chociażby jednego break-pointa i wszystko zmierzało w kierunku rozstrzygającego tie-breaka. Czterokrotnie serwujący jako drugi Hubert Hurkacz bez kłopotów doprowadzał w secie do remisu, ale w kluczowym momencie, gdy musiał utrzymać podanie, by uniknąć porażki w pierwszej partii meczu – nie wytrzymał presji. Akurat w tym momencie Polakowi przytrafił się fatalny własny gem serwisowy, przegrany na sucho, i set otwarcia po 37 minutach padł łupem Jakuba Mensika, który zwyciężył 6:4, obejmując w meczu prowadzenie 1:0 w setach.



Hubert Hurkacz nie grał źle, zabrakło mu jednak ogrania. Fot. Archiwum/ATP 1000 Rzym

Druga odsłona meczu bardzo długo była identyczna jak pierwsza: wygrany gem serwisowy Jakuba Mensika i skuteczna odpowiedź Hubera Hurkacza. Dopiero końcówka seta była inna, ale, niestety dla Hubiego, też przebiegła pomyślnie dla Jakuba Mensika, który wygrał drugi set po tie-breaku 7: (7), meldując się w drugiej rundzie imprezy w Dubaju.

Urodzony we Wrocławiu 29-letni Polak w bardzo poważnych opałach znalazł się w 10 gemie drugiego seta, bowiem przy prowadzeniu Jakuba Mensika 5:4 oraz 40:15 w gemie serwisowym Huberta Hurkacza, mieliśmy dwie piłki meczowe dla turniejowej „szóstki”. Hubert Hurkacz wybrnął jednak z opresji utrzymując podanie, rywalizacja trwała więc dalej.

O wyniku drugiej partii rozstrzygał ostatecznie tie-break. Jako pierwszy punkt przy własnym podaniu stracił w rozstrzygającej rozgrywce w 11 wymianie Hurkacz, a to przy wyniku 6:5 dla Czecha oznaczało trzecią piłkę meczową dla niego i to przy jego serwisie. Wówczas Hubert Hurkacz zagrał wspaniale, broniąc piłkę meczową, ale kolejną akcję przy własnym serwisie Czech już wygrał, wypracowując następną piłkę meczową. Polak, mający do dyspozycji serwis, i tę piłkę meczową obronił, ale za moment raz jeszcze stracił punkt przy własnym podaniu i teraz mający do dyspozycji serwis Jakub Mensik piątej piłki meczowej już nie zmarnował, wygrywającym podaniem zamykając pojedynek zwycięstwem 6:4, 7:6 (7). Mecz trwał niespełna 1,5 godziny, dokładnie godzinę i 29 minut, z czego set pierwszy 37 minut, a dłuższa druga odsłona meczu 52 minuty.

Rywalizacja na korcie była we wtorkowym spotkaniu wyrównana, ale mimo wszystko nieco lepszy był w tym meczu Jakub Mensik. Najlepszy dowód, że w całym pojedynku w gemach serwisowych tenisisty czeskiego Hubi prowadził tylko dwa razy: po 15:0 w gemach siódmym i dziewiątym drugiego seta.

Hubert Hurkacz nie grał źle, zabrakło mu jednak ogrania, bo przecież na kory wrócił na początku stycznia po ponad półrocznej przerwie, spowodowanej kontuzją. Tym razem Hubiemu nie pomógł też serwis, gdyż zaserwował 11 asów, popełniając trzy podwójne błędy serwisowe, a Jakub Mensik miał na koncie 10 asów oraz dwa podwójne błędy serwisowe.

Polscy sympatycy tenisa liczyli, że w drugiej rundzie gry pojedynczej imprezy w Dubaju dojdzie do starcia Kamila Majchrzaka z Hubertem Hurkaczem, lecz do takiego meczu jednak nie dojdzie. O awans do ćwierćfinału singla turnieju ATP 500 Dubai Duty Free Tennis Championships 2026 zagrają pogromcy Polaków: Australijczyk Alexei Popyrin, który wyeliminował Kamila Majchczaka, oraz Jakub Mensik, który okazał się lepszy od Huberta Hurkacza.

KANWA
APARTAMENTY

ZAMOYSKIEGO 24/26
WARSZAWA

PRZESTRZEŃ, KTÓRĄ TWORZYSZ
Apartamenty na warszawskiej Pradze
z widokiem na Jezioro Kamionkowskie

SPRAWDŹ OFERTĘ →



To Alexei Popyrin i Jakub Mensik byli faworytami meczów z Polakami i z roli faworytów się wywiązali.

Hubert Hurkacz i Jakub Mensik 24 lutego 2026 zmierzyli się ze sobą po raz trzeci. Dwa ich wcześniejsze mecze wygrał Hubert Hurkacz. Tym razem górą był 20-letni Jakub Mensik.

Na koniec podajmy, że oprócz Alexeia Popyrina i Jakuba Mensika awans do drugiej rundy gry pojedynczej turnieju w Dubaju zapewnili sobie: Amerykanin Jenson Brooksby, Hiszpan Pablo Carreno Busta, rosyjscy tenisiści Danił Miedwiediew, Karen Chaczanow i Andriej Rublow, Francuzi Arthur Ronderknech i Ugo Humbert,

reprezentujący Kazachstan Aleksander Bublik, Holender Tallon Griekspoor i Czech Jiri Lehecka.

Z bardziej znanych tenisistów odpadł Grek Stefanos Tsitsips, który przegrał w dwóch setach 4:6, 5:7 z francuskim tenisistą Ugo Humbertem.

Tegoroczna impreza ATP 500 w Dubaju okazała się pechowa dla reprezentantów Polski. Już w poniedziałek pożegnał się z nią debel Karol Drzewiecki (WKS Grunwald Poznań) i Piotr Matuszewski (Calisia Tennis Pro Kalisz), który wcześniej odpadł w decydującej fazie eliminacji, ale znalazł się ostatecznie w głównej drabince ze statusem „lucky loser”. Trafił jednak na mocną portugalsko-austriacką parę Francisco Cabral i Lukas Miedler, ulegając jej nieznacznie 6:4, 3:6, 7-10.

T.D., Krzysztof Maciejewski

[Ile kosztuje wychowanie tenisowego mistrza? Zimowy numer TENIS MAGAZYN już w sprzedaży!](#)

Materiał osadzony: <https://tenismagazyn.pl/ile-kosztuje-wychowanie-tenisowego-mistrza-zimowy-numer-tenis-magazyn-juz-w-sprzedazy/embed/#?secret=rDTEkml9XK#?secret=FB8B3f1Qlb>



Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/atp-500-w-dubaju-kamil-majchrzak-i-hubert-hurkacz-za-burta/>